

Ambasador Tunezji złożył listy uwierzytelniające

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 29 listopada br. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Tunezyjskiej Abdeljela Mehiri, który złożył listy uwierzytelniające.

Chcieli uwolnić Hessa?

W czasie procesu sądowego w Monachium przeciwko dwóm sprawcom napadu rabunkowego na bank w tym mieście, oskarżeni oświadczyli, że pieniądze były im potrzebne do uwolnienia zastępcy Hitlera, ostatniego więźnia Spandau (w Berlinie Zachodnim) Rudolfa Hessa. Sąd skazał jednego z nich na 8 lat więzienia za zrabowanie 36 tysięcy marek zachodnioniemieckich.

Aresztowania w Chile

W chilijskim porcie Valparaiso aresztowano 46 osób pod zarzutem przynależności do „ugrupowań wywrotowych”. Junta Pinocheta wezwala ludność kraju do „wzmoczonej czujności” przystępując zarazem, że spokój w kraju „jest złudny”.

Podróż zagraniczna G. Forda

Prezydent USA Gerald Ford udał się w kolejną podróż zagraniczną, w czasie której złożył wizyty w Chinach, na Filipinach i w Indonezji. Dziś prezydent Ford przybędzie do Pekinu. Pobyt szefa państwa amerykańskiego w Chinach obliczony jest na 5 dni.

Symposium byłych kombatanatów

W sobotę 29 listopada zakończyło się w Paryżu trzydniowe ogólnoeuropejskie sympozjum byłych kombatanatów z rozbrojenia. Sympozjum to zostało zorganizowane przez cztery wielkie federacje grupujące krajowe stowarzyszenia kombatanatów. Wśród 220 uczestników z 17 krajów, reprezentujących 30 milionów byłych kombatanatów, w obradach brała udział czterosemowa delegacja polska na czele z prezesem Zarządu Głównego ZBoWiD, Stanisławem Wrońskim.

Wybory w Nowej Zelandii

W wyborach powszechnych do nowozelandzkiego parlamentu zwycięstwo odniosła opozycyjna dotychczas Partia Narodowa zdobywając przeważającą większość mandatów poselskich.

Przesunięcia w rządzie indyjskim

Premier Indii Indira Gandhi zakomunikowała w niedzielę wieczorem, że czterech ministrów ustąpiło z rządu. Jednym z nich jest minister obrony, Swaran Singh. Premier I. Gandhi przejmie tymczasowo funkcję ministra obrony Indii.

Prezydent Libanu wzywa ludność do zaprzestania walk

Po posiedzeniu gabinetu libańskiego prezydent Sulejman Frańdżja i premier Rasid Karami wygłosili przemówienia, w których wezwali ludność do zaprzestania walk i do pojednania narodowego. Rząd Libanu jednocześnie zaaprobował wspólne oświadczenie głowy państwa i szefa rządu (z których pierwszy reprezentuje chrześcijan a drugi muzułmanów).

Wspólne oświadczenie stwierdza, iż obaj są zdecydowani współpracować i działać dla dobra kraju, jednak pierwszoplanowym zadaniem jest zaprzestanie walk między poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi i religijnymi.

Konferencja prasowa H. Kissingera

Występując na konferencji prasowej w Waszyngtonie, sekretarz stanu USA, Henry Kissinger wskazał na doniosłość znaczenia polityki odprężenia w stosunkach radziecko-amerykańskich. Oświadczył on, że do prowadzenia tej polityki stworzono podstawy. Stany Zjednoczone uważają, że odpowiada ona interesom ZSRR i USA i przyczynia się do umocnienia pokoju na całym świecie. Henry Kissinger podkreślił, że nie ma żadnej alternatywy dla polityki odprężenia i że Stany Zjednoczone zamierzają ją kontynuować.

Sekretarz stanu zwrócił szczególnie uwagę na doniosłość radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Stwierdził, że USA są gotowe podjąć poważne wysiłki w celu osiągnięcia porozumienia w tej dziedzinie.



W Portugalii nadal sytuacja jest napięta. Na zdjęciu: oddziały wojskowe przeszukują samochody w pobliżu bazy wojskowej Tancos, ok. 100 km od Lizbony. (Patrz str. 2) CAF—AP—telefoto

Brytyjsko-islandzka „wojna dorszowa”

Islandzki minister spraw zagranicznych, Einar Agustsson, oświadczył, że jego kraj nie wyklucza możliwości wystąpienia z Paktu Atlantycznego, jeśli W. Brytania nie odwoła swej floty rybackiej, prowadzącej połowy w 200 milowym pasie wód przybrzeżnych Islandii. Islandia jest szczególnie cennym dla NATO sojusznikiem z racji działającej na jej terytorium amerykańskiej bazy wojskowej w Keflaviku. Obecnie w Keflaviku stacjonuje ok. tysiąca żołnierzy amerykańskich.

8 Stron

PONIEDZIAŁEK

1. XII. 1975 R.
NR 266 (8604)
ROK XXVII
CENA 1 ZŁ
WYD. A.

GAZETA

Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

Dziś

Dzień Bez Papierosa

a w Magazynie „Poniedziałek”

W cyklu „Ludzie i zdarzenia” reportaże Olgierda Jędrzejczyka „Z języka polskiego” (str. 3) „O polityce kulturalnej socjalistycznego państwa” pisze Władysław Lorańc (str. 1, 3, 4, 5) kontynuujemy cykl „Ciężka woda” o dramatycznych przygodach komandosów w Norwegii (str. 5) informacje i ciekawostki ze świata (str. 4) SPORT (str. 7 i 8).

Kraj wzbogaca się o dodatkowe wyroby

WARSZAWA (PAP) Z całego kraju nadchodzą kolejne meldunki o realizacji zadań podjętych w czynnie zjazdowym przez załogi zakładów pracy, rolników, młodzież.

1.500 dodatkową tonę stali wytopili w sobotę hutnicy z huty „Stalowa Wola”, osiągając tym samym półmetek swych przedzjazdowych zobowiązań w tym zakresie.

W Szczecińskiej Fabryce Maszyn Budowlanych „Pamabud” zakończono montaż dodatkowego ciężkiego dźwigu budowlanego, zbudowanego tu w czynnie zjazdowym. Pracuje się obecnie przy drugim podobnym urządzeniu.

Żałoga Kujawskiej Fabryki Maszyn i Urządzeń wyprodukowała dodatkowo 6 tys. grzejników dla bloków mieszkalnych.

O 500 ton postanowili podwyższyć swe zobowiązanie przedzjazdowe przewidujące wyprodukowanie 4 tys. ton profili giełtowych pracownicy jednego z wydziałów istniejącej w Bochni filii Huty im. Lenina.

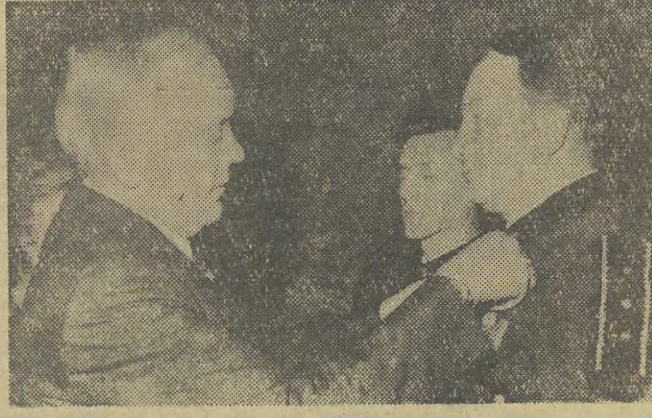
(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Barbórka w Wieliczce

Wysokie odznaczenia państwowe dla najlepszych górników

(Inf. wł.) Z całej Polski zjechali się w sobotę do Krakowa górnicy i pracownicy Zjednoczenia Kopalnictwa Surowców Chemicznych. Okazją do tego były uroczystości barbórki. 500 przedstawicieli górników soli, siarki i innych minerałów uczestniczyło najpierw w przekazaniu do użytku nowej bazy krakowskiego „Hydrokopu”, przedsiębiorstwa, które obchodzi w tym roku 10-lecie swego istnienia. W tym czasie nastąpił 10-krotny wzrost produkcji. Ta wysoka dynamika pozwoliła wykonać plan 5-letni już w styczniu 1975 r. Załogi przedsiębiorstwa oddały do użytku 349 obiektów resortu chemii. Polską myśl techniczną „Hydrokop” eksportuje za granicę, realizując

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)



Minister przemysłu chemicznego Maciej Wirowski nadaje tytuł honorowy „Zasłużonego Górnika PRL” Edwardowi Okońskiemu, nadsztygarowi Kopalni Soli w Wieliczce. Fot. OTTO LINK

Zdzisław Hysko — delegat na VII Zjazd

Z Wieliczką związałem swe życie

Towarzysz ZDZISŁAW HYSKO pochodzi z Wieliczki. Ma obecnie 45 lat. Pracując w Kopalni Soli nieprzerwanie od 1946 roku. Z zawodu jest elektrykiem górniczym — brygadziastą. Od 8 lat pełni funkcję I sekretarza KZ PZPR.

Jak sięgnie pamięć, mój ojciec, dziad, pradziad — pracowali tu gdzie ja, w Kopalni — mój

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)



Z prac Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP) Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 29 listopada br. Prezydium Rządu powzięło kolejną decyzję w sprawie dalszej poprawy zaopatrzenia rynku w IV kwartale tego roku. Przewidziano zwiększenie dostaw materiałów budowlanych i niektórych wyrobów przemysłowych.

W następnym punkcie porządku dziennego Prezydium Rządu omówiło sprawy związane z terminową rozbudową zaplecza socjalno-bytowego Huty „Katowice” oraz stworzeniem warunków do należytego przygotowania i szkolenia kadr niezbędnych do uruchomienia w IV kwartale przyszłego roku produkcji w tym kombinacie metalurgicznym. Zobowiązano zainteresowane resorty

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Uznanie dla przodowników czynu zjazdowego

Ogłaszając w sierpniu br. rozporządzenie o tytułach „Przodujący brygady czynu zjazdowego” i „Przodownika czynu zjazdowego” organizatorzy — Krakowska Rada Związków Zawodowych i ZK ZMS — nie spodziewali się, że przystąpi do niego aż 2200 brygad i zespołów. Wartość podjętych zobowiązań wyniosła 200 mln zł. Prócz tego borygarzy udział we współzawodnictwie zadeklarowali wykonanie 200 rozmaitych zobowiązań.

Najwięcej bo ponad 500 brygad, zgłosiła Huta im. Lenina. Nie zabrakło pracowników wyższych uczelni z AGH i Akademii Rolniczej oraz studentów tychże uczelni.

W sobotę podsumowano to współzawodnictwo. Proponując dyplomy przedstawicielom 14 zakładów pracy i 2 wyższych uczelni wręczył I sekretarz KK PZPR Wit Działek. Najaktywniejsze gminy i osiedla, które w

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Wmurowanie aktu erekcyjnego pod pierwsze osiedle domków jednorodzinnych

Własne i... nie ciasne

W sobotę odbyło się uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod osiedle Zarzecze-Widok. Na 15 ha gruntu powstana tutaj 173 domki jednorodzinne, każdy o powierzchni 100-110 m kw. Pierwsze 80 budynków oddanych zostanie już w przyszłym roku; całe osiedle gotowe będzie w r. 1978. Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedla Domów Jednorodzinnych” Jerzy Zarębski poinformował nas, że przygotowywane są w tej chwili założenia techniczno-ekonomiczne dla osiedli, realizowanych przez Spółdzielnię. Do roku 1980 powstanie minimum 1200 domów, zlokalizowanych w Płaskach Wielkich, Woli Duchackiej, Kiliach, Pychowicach, Prądniku

Białym, Bieżanowie, Zabierzowie Skawinie i Myślenicach. Projektantem osiedla Zarzecze-Widok jest „Miastrprojekt”, a generalnym wykonawcą Zakład Budowlano-Remontowy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

W uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego pod nowe osiedle mieszkaniowe udział wzięło kierownictwo Komitetu Krakowskiego PZPR, Urzędu Miasta oraz prezes Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego Stanisław Kukuryka.

Również w sobotę odbyło się zebranie założycielskie Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Kultura jest organizacją grupą wzorów zachowania”.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Zakończenie obrad komitetu pokojowego w Wiedniu

W Wiedniu zakończyło się w niedzielę rozszerzone posiedzenie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Rady ds. Kontynuacji Działalności Światowego Kongresu Sił Pokojowych.

Delegaci z 44 państw świata omówili sprawy dotyczące solidarności sił pokojowych, rozpatrzyli wyniki prac Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, rolę organizacji społecznych w realizacji postanowień konferencji, a także problemy współpracy gospodarczej między Wschodem a Zachodem w świetle dokumentów i zasad KBWE.

Debaty w Radzie Bezpieczeństwa

Rada Bezpieczeństwa ONZ wzniosła obrady w sprawie przedłużenia o dalsze 6 miesięcy mandatu sił pokojowych ONZ na Wzgórzach Golan.

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim poinformował Radę, że prezydent Syrii, Hafez Asad zgodził się na dalszy pobyt wojsk ONZ na Wzgórzach Golan pod warunkiem, że Rada Bezpieczeństwa przystąpi w przyszłym miesiącu do debaty nad całkowitym problemu bliskowschodniego i że weźmie w niej udział przedstawiciele organizacji wyzwolenia Palestyny.

O polityce kulturalnej socjalistycznego państwa

WŁADYSŁAW LORAŃC

Dr Władysław Lorańc — znany działacz polityczny i kulturalny. Studia filologiczne ukończył w Uniwersytecie Jagiellońskim i w tej uczelni uzyskał tytuł doktora za pracę „Sztuka i społeczeństwo w programie artystycznym polskiego modernizmu” (Wydawnictwo Literackie, Kraków 1973). Po kilkuletniej działalności politycznej poświęcił się pracy publicystycznej, zwłaszcza na łamach krakowskiego „Życia Literackiego”. Jest autorem monografii artystycznych o Marianie Koniecznym (1967) i Czesławie Rzepińskim (1969) oraz zbioru felietonów „Opinie ze znakiem prywatnym”. Wazkim okresem jego działalności była praca w radiu. Władysław Lorańc był dyrektorem rozgłośni Polskiego Radia w Krakowie, pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji. Obecnie jest podsekretarzem stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki.



1. Polityka kulturalna nie rządzi się autonomicznymi prawami, ale zawsze tkwi w głównym nurcie politycznej działalności państwa. Oznacza to, że w każdym kraju budującym socjalistyczne stosunki społeczne cele i metody polityki kulturalnej wyrastają z programowych celów socjalistycznej rewolucji.

Świadomość tego związku i wzajemnej zależności nie jest zjawiskiem nowym, ale od dawna istnieje w ruchu robotniczym. Można powiedzieć, że rozwija się wraz z nim i współcześnie tam jest dobrze rozumiana, gdzie ruch ten jest dojrzały.

Powodów uważnego i aktywnego stosunku politycznych partii klasy robotniczej do całej problematyki kulturalnej jest wiele. Zwrócić uwagę na trzy spośród nich:

Żył w pierwszym okresie walki z burżuazją, że klasa robotnicza nie może ograniczyć swych postulatów rewindykacyjnych tylko do sfery ekonomicznej, ale musi nimi objąć także sferę kultury i oświaty. Pozostawienie kultury poza dziedziną politycznych zainteresowań ruchu groziło zachowaniem takich obszarów w życiu społecznym, które barierami ekonomicznymi lub nawet prawnymi pozostawałyby zarezerwowane dla mniejszości. Ta mniejszość, z ochrony szczególnych wartości składających się na to, co nazywamy kulturą, mogła czerpać uzasadnienie swej uprzywilejowanej pozycji społecznej. W konsekwencji kultura ograniczana do jej nurtu oficjalnego i panującego stabilizowałaby nierówność społeczną.

Zgoda z takim stanem rzeczy była niemożliwa. Dostęp do kultury i jej demokratyzowanie pojawiły się jako jeden z najważniejszych postulatów politycznych proletariatu albo w innym wypadku sukces w walce był mało prawdopodobny.

W konsekwencji zdobytych doświadczeń zrozumiano, że rewolucja społeczna dopiero wtedy nabiera socjalistycznego charakteru, gdy dokonuje się jednocześnie i harmonijnie w trzech płaszczyznach: politycznej, ekonomicznej i kulturalnej. Od równoczesnego działania zależało nie tylko sukces w walce ale przede wszystkim trwałość osiągniętego zwycięstwa.

Wzajemne zależności między kulturą a sytuacją klasy panującej nie należy automatycznie wszystkich problemów związanych z utrzymaniem się przy władzy i zagwarantowaniem jej klasowego charakteru. Robotnicy wtedy stają się podmiotem w życiu społecznym i siłą kie-

rowniczą narodu gdy ich doświadczenie społeczne, cele moralne i hierarchia wartości nie tylko decydują o polityce uproszczającej kulturę, ale kształtują skomplikowany proces tworzenia nowych wartości zarówno w oparciu o bezpośrednią twórczość jak i przez wywołanie dotychczas nieznanych potrzeb. Ten ustrojowy powód aktywnego stosunku partii robotniczych do problemów kultury miał i ma niezwykle istotne znaczenie. Jednocześnie i zwięźle sformułował go w teoretycznej refleksji Lenin przypominając: „...dla sprawy budownictwa socjalizmu nie wystarczy doświadczenie selek i tysięcy tych górnych warstw, które dotychczas tworzyły historię, zarówno w społeczeństwie obywatelskim jak i w społeczeństwie kapitalistycznym... My liczymy na wspólne doświadczenie... milionów ludzi pracy...”

Nie mniejsze znaczenie ma trzeci ze wspomnianych powodów uważnego stosunku partii robotniczych do spraw kultury.

Marksiści zawsze traktowali rewolucję socjalistyczną jako proces. W procesie tym zwycięstwo polityczne jest aktem decydującym, ale nie jedynym. Po zdobyciu władzy ekonomika odzyskuje swój prymat nad polityką co nie oznacza, że ograniczone zostaje znaczenie polityki. Można powiedzieć, że — zgodnie z powszechnie znaną definicją, polityka staje się znowu „skoncentrowanym wyrazem ekonomiki”.

Sprawą główną w tej fazie zmian jest przyspieszenie rozwoju sił wytwórczych. W naszych czasach oznacza to konieczność modernizacji podstaw technicznych i organizacyjnych produkcji a więc dokonanie tego co określamy terminem „rewolucja naukowo-techniczna”. Dzisiaj powodzenie zależy nie tylko od zwiększonych nakładów kapitałowych w całą infrastrukturę przemysłu, ale od tego decydującego elementu rozwoju sił wytwórczych jakim jest człowiek. W przygotowaniu i rozwoju możliwości producenta dóbr, rola kultury staje się ogromna i w istocie nieporównywalna do tej, którą znamy z przeszłości.

Teoretyczne aspekty przedstawionego problemu rozwiązano już na przełomie wieków XIX i XX. W oparciu o nie i w oparciu o wnioski z praktycznych doświadczeń wiemy, że w polityce kulturalnej socjalistycznego państwa przemiany w sferze kultury muszą być zespolone z przeobrażeniami w innych sferach społecznego bytu i odwrotnie. Inaczej mówiąc kultura służyć powinna przekształceniu warunków życia człowieka a rzeczywistość i trwała zmiana tych warunków uzależniona jest od głębokich, rewolucyjnych przemian w kulturze.

2. Rozumienie teorii i znajomość doświadczeń nie rozwiązują wszystkich ważnych pytań, wobec których staje polityka kulturalna. Twierdzenie takie odnosi się przede wszystkim do poruszonego już, lecz tylko jako zapowiedź pytania o obecną sytuację i funkcję kultury w całokształcie życia społeczno-gospodarczego. Punktem wyjścia do zastanowienia się nad tym problemem niech będą następujące definicje:

„Społeczeństwo jest zorganizowaną grupą ludzi, zbiorem jednostek, które nauczyły się współpracować razem...” — to pierwsza z definicji, a druga, „Kultura jest zorganizowaną grupą wzorów zachowania”.

Do obu definicji Ralpa Lintona podejrzmy z zastrzeżeniem, że wszelki podział na kulturę „materiałną” i „duchową” ma charakter umowny albo w najgłębszym subtelnie zjawiska kultury i jej najbardziej duchowe „przejawy” mają zawsze swą materiałną kokykę. W przekonaniu marksistów podstawowe znaczenie mają wzory i sposoby zachowania w procesie pracy. One wywierają wciąż wielki wpływ na sposób życia a nie tylko to, czy ktoś odróżnia Bacha od Beethovena lub Leśmiana od Lechonia. Z takich przesłanek metodologicznych wychodziła uchwała VI Zjazdu stwierdzająca: „Działalność kulturalna powinna być traktowana... jako istotna płaszczyzna zintegrowanego rozwoju społecznego, a w szczególności jako ważny warunek postępu w sferze produkcji, socjalistycznej moralności i stosunków międzyludzkich...”

Opracowany na tej podstawie „Program rozwoju kultury na lata 1975—1990” przyjmuje, że dobór zadań w rozwoju kultury i ich hierarchia nie mogą być oderwane od zadań gospodarczych. Wielkość nakładów na rozwój kultury nie wolno traktować jako alternatywy w stosunku do wydatków gospodarczych albowiem postęp jest dzisiaj niemożliwy przy tradycyjnym preferowaniu nakładów kapitałowych i zwiększaniu pracy uprzedmiotowionej. Wskutek tego, że podmiotowy i przedmiotowy czynnik procesu produkcji coraz bardziej się uzależniają, nie można nakładów na rozwój narzędzi produkcji oddzielać od nakładów na rozwój kultury i oświaty. Rozwój kultury niejako na naszych oczach, wiąże się z rozwojem techniki i organizacji. Staje się warunkiem ogólnego postępu gospodarczego. Inaczej rzecz ujmując kultura staje się niezwykle istotnym warunkiem rozwoju gospodarki narodowej. Oprócz uwarunkowań ogólnych dzieje się

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



SŁOWO O AUTORZE. OLGIERD JĘDRZEJCZYK to dziennikarz, wszechstronny. W czasie swojej pracy zawodowej, którą rozpoczął przed dwudziestoma pięcioletnimi laty w „Gazecie Krakowskiej” (obecnie „Gazecie Południowej”) zajmował się z powodzeniem pisanem reportaży, jak i materiałami publicystycznymi. Absolwent filologii polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczeń prof. Kazimierza Wyki ze szczególnym upodobaniem uprawia krytykę literacką (m. in. w „Życiu Literackim”), choć nieobecnie są mu i inne dziedziny publicystyki kulturalnej — pisze często o muzyce i plastyce. Swym doświadczeniem zdobytym w czasie długoletniej pracy dziennikarskiej Olgierd Jędrzejczyk chętnie dzieli się z młodymi jako wykładowca Podplomowego Studium Dziennikarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Chodzi mi o to, aby język giętki

Powiedział wszystko, co pomyśli głowa;
A czasem był jak piorun jasny, prędko,
A czasem smutny jako pieśń stepowa...

(Juliusz Słowacki „Beniowski”)

Wypełnia nasze myśli, naszą codzienną gadaninę. Te sensowne, która znaczy. Wiąże nas w naród i tę, która nie znaczy nic, kiedy słowa nie mają znaczenia, oddalają się od czynów, faktów. Obecny jest wszędzie, na każdym miejscu. Wtedy, gdy ginie, odbierając noworodka z łona matki gratuluje jej, zmęczonej, osłabionej, przecież śmiejącej się i radującej.

— On już krzyczał — o tak krzyczał: ojejjej! Wtedy również, gdy ściskając ręce odchodzących szepczemy razem z nimi słowa pożegnania pocieszające:

— To przejdzie, parę chwil i przejdzie. Będziesz zdrowy.

Wtedy, gdy wchodzi do majstra, którego powinieniem z polską mistrzem nazywać, i mówię:

— Co tu za cholerne porządki z tymi narzędziami!

być salonem — radio, telewizja i — mówię, bijąc się w piersi — prasa, często kłócą się z nim. Pospieszność, niecierpliwość, nacisk obowiązków nie sprzyjają regułom gramatycznym i stylistycznym.

Ciągle jeszcze piszemy, że jakieś wydarzenie „miało miejsce” (germanizm), że trzeba „zabezpieczyć zaopatrzenie kurortu” (rusycyzm i germanizmy), bo „kurort” zawędrował do nas z Rosji, ale przedtem utracił, kaszuba jak z Dostojewskiego nauczył się tego w kaszuba gry Schwarzwaldu, Turyngii i Bawarii), ciągle mówimy o kimś, że „się nie sprawdził”, że „został siedzieć”.

Nie chcemy go oczyszczać ze słów zadowolonych, chociaż obcych. Tym się różnimy od nacjonalistów, faszystów — mamy na to przykład — wniosli i poniekąd wstrząsający. Gdy rząd Polski chciał w roku 1939 zmieniać nazwy stare, historyczne, które przetrwały w osiedleńskich nazwach niemieckich — nieodżałowanej pamięci profesor Juliusz Zborowski dyrektor Muzeum Tatrzańskie napisał rozprawę i domagał się w niej zachowania starych nazw, niemieckich, ale spolszczonych. I zostały te nazwy. Bo świadczą

Jak on mówił? Mówił, że „buedze Polścia”. Jędrzejczyk do „Pucka”. Za to mu wybił zęby w obłożu koncentracyjnym w Stutthofie.

W Myszyńcu, w izbie znanej ludowej wycinarki staliśmy raz w ogniku. Każdy chciał kupić śliczne czarne kokoski, gołębie, pawie, które się całowały dziobkami. Zaś stara, dostojna wieśniaczka, pracując sprawnie obrzynając, długimi czterdziestocentymetrowymi nożycami do wełny owczej wystrzygała nam owe cudneka mówiąc nieczym na kazaniu:

— Wiedcie łacegu tak jest niedobrze? Bo Kurpsie za dużo psia psia. Na traktur se siendum, plugo im się znużilo, orzeniesum se ino te bruny i psium te psiu i psium...

Niech diabli wezmą — myślę sobie — te wycinarki, stanę sobie ja na końcu ognika i popapieżę co mówi kobita. Tak, proszę korekty, kobita. Pisał wyraźnie Mickiewicz w tym wyrażeniu nad „e” akcent, bo to oznaczało pochylene „e” w „i”.

Święty polski aktor-komik, recytator, wójt i soltys w jednej osobie od lat zarzyna polskie gwary i powiada:

— W zycze zepe chciał śiać...

Ja wiem — ów aktor pochodzi z Wielkopolski, nawet wiem w jakim mieście się urodził i nie ma zielonego pojęcia, co to jest mazurzenie. Korzystałem z okazji i podpowiadam mu, jak również wszystkim autorom — skęczów ludowych, obgadujących chłopów ordynarnie i niegrammatycznie:

„rz” nigdy nie przechodzi w „z”, wartość „z” rodzi się z „ż” i nigdy inaczej, „sz” zamienia się w gwarach mazurskich w „s”.

Jest tam tego trochę więcej, ale przynajmniej ta jedna porada niech uprzytomni naszym artystom, że gwary trzeba się wyuczyć, jeśli potem się ma z nimi kpić. Bo gwara — czy chcemy czy nie chcemy, czy cofa się czy rozwija zachowuje bardzo często, najczęściej odrębność polską, czystą, bez naleciałości.

Kiedy Sienkiewicz chciał zrekonstruować w „Krzyżakach” XV-wieczną polszczyznę korzystał również z pilnej notacji gwary podhalańskiej.

Z daleka od Polski jest on również łącznikiem najsilniejszym. Nie strój — chociaż ważny, nie taniec — chociaż piękny, nie jest świętą, chociaż z głębi świadomości płynący. Lecz on — wiążący słowami jak żelazo. W latach trzydziestych mówiono w artykułach publicystycznych: emigracja polska pozbawia go się, traci narodowość, za 20, 30 lat ostatnia się z niej reszta...

20, 40 lat później stoję na Ryńku krakowskim mówię do mnie uczestnik „Studium Polonijnego”:

— Wiesz co ja mam największy kłopot z tym, żeby się podobać ty gwary. Matuś naska wyjechał spod Lemańców siedemdziesiąt lat temu i ja się od ni ucył po polsku. I ja się teraz nauczę, bo mi to wis jest potrzebne w biznes, jak ja to karom jade do tych moich współpracowników i se myślę, że oni tu mają młodą literaturę od nas... Raza, mądrzelem się w spotkaniu z milicjantami, że tak miładnie i nie po polsku pisał w rubrykach „przyczył” — „wybył”. To „wybył” mnie drażniło. Wtedy wstał młody porucznik i powiedział:

— Słowa „wybył” używa Maria Dąbrowska w „Nocach i dniach”.

Zrobiło mi się głupio. Sprawdziłem. Milicjant miał rację. Niestety, w protokołach polszczyzna nie jest poprawna, ale kto czyta protokoły milicyjne! Gorzej jest z wyrażeniami sprawiedliwych skoro „powódce przyjdzie świadczyć”. Nieśmiertelny kawał mówi o tym, iż podany po wódec ni jak świadczyć nie może, bo jest pijany...

Najpiękniejsze są spory warszawsko-krakowskie. Miasta obydwa leżą nad Wisłą. Przecież to wielkie, porównywalne, wspaniałe wytyka Krakowowi jego galicyskie. Drodzy — ta Galięcia jest ohydny wymsiem austriackich rabusów, którzy dla uzasadnienia zaboru przypominali, że król Ludwik Węgierski wdał Galięcia i Włodzimierza (księstwem Halickim i Włodzimierskim). Zaden szanujący się profesor szkoły średniej w Krakowie za czasów austriackich nie używał tej złodziejskiej nazwy! Bardzo często pisał w rubryce miejsce urodzenia np. tak: „Wieliczka” — „Wielkie Księstwo Krakowskie” albo „Tarnów — Małopolska”. I nie mamy do was pretensji za to „nogie”, „trawkie”, „szynkie”, bo sami mówimy:

— Idze, idze za pół piny bedziesz sędzia kalesz świnty!

Zrodził się i w Krakowie ów wielkomiejski, równy w prawach z mówionym, polszczyzną.

Poznańska „glaca”, „bimba” (lysina i tramwa), wielkopolskie „pyry” (czyli ziemniaki, mówią że od Peru, skąd przywędrowały do Europy), skłonność do pochylania samogłosek wchodzi do zabobu nawet inteligentów. Ale już imadło, przycinak wyparły w wielu polskich fabrykach śrub i majzel.

Wypełnia nasze myśli. Stanowi nasz zworek narodowy. Nie lubi się sam określać wielkimi słowami, nie nadużywa ich. Co nie znaczy, że nie może być wzniosły. Jest również szary, zdemotywany w koleje, radostny w zwycięskich meczach, przytulony na egzaminach, krzykliwy w hali i cichy w tej samej fabrycznej sali, kiedy do mikrofonów telekomunikacji przemysłowej młody robotnik mówi prawie szepem:

— Stary, przesuń jeszcze ten blok w lewo. Dobrze, już dobrze. Dziękuję ci i ściskam. Jedziemy z walowaniem.

Taki on jest — JĘZYK POLSKI.

Napisał:

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

NOWY TYDZIEŃ

CZTERDZIEŚĆ DZIEWIĄTY w 1975 ROKU



Tylko w 1974 r. polscy górnicy wydobyli ponad 160 mln ton węgla kamiennego i ok. 40 mln ton węgla brunatnego. 4 grudnia ludzie węgla, miedzi, soli, nafty oraz skalnicy obchodzą swe tradycyjne święto — „Barbórkę”.

■ **PONIEDZIAŁEK** — prezydent Stanów Zjednoczonych Gerald Ford rozpoczyna wizytę w Chinach; otwarcie wystawy „Lenin w Lipsku” w 75-lecie powstania gazety „Iskra” — Kraków; halowy turniej tenisowy mistrzów z udziałem 8 najlepszych w klasyfikacji Grand Prix — Sztokholm ■ **WTOREK** — początek mistrzostw świata w piłce ręcznej kobiet — Rostów, Wilno (eliminacje), Kijów (finały) ■ **ŚRODA** — centralna akademii o okazji Dnia Górnik — Katowice; otwarcie zawodów o Puchar Świata w narciarstwie alpejskim kobiet i mężczyzn — Val d'Isere ■ **CZWARTEK** — **DZIEŃ GÓRNIKA**; przekazanie do eksploatacji nowej kopalni „Piast” — Ruda Śląska ■ **PIĄTEK** — inauguracja Dni Muzyki Rumuńskiej — Warszawa ■ **SOBOTA** — Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej — Berlin; przedolimpijskie zawody w podnoszeniu ciężarów, mecz Ameryka — Europa — Montreal ■ **NIEDZIELA** — rozgrywki 1/8 Pucharu Polski w piłce nożnej.



pracy wbrew niesprzyjającym okolicznościom. W rolach głównych wystąpią: Barbara Wrzesińska, Tadeusz Fijewski, Jan Englert i Jerzy Lapiński. (Poniedziałek pr. I).

■ **DZIEŃ JUGOSŁAWIAŃSKI w TVP**. Program przygotowany z okazji święta Narodowego Socjalistycznej Federacji Republiki Jugosławii. (Poniedziałek pr. II).

■ **CZTERDZIEŚĆ LAT** — film seryjny TVP — odc. 9 (II seria) pt. „Rodzina czyli obcy w domu”. Wystąpią: ANDRZEJ KOPICZYŃSKI, IRENA KWIATKOWSKA, ANNA SENIUK I LEONARD PIETRASZEK. Do państwa Karłowich przyjeżdża na kilka dni rodzina z Warszawy. Szwagier Karłowich zamierza kupić



■ **WIECZÓR WAWELSKI**. Tym razem w Sali Senatorskiej wystąpi Filiald String Quartet ze Stanów Zjednoczonych oraz ze słowem Jan Białostocki. Wtorek, godzina 19.30.

■ **Koncerty Symfoniczne w Filharmonii Krakowskiej** zająć się już w czwartek koncertem szkolnym o godzinie 18.30.



■ **Teatr im. Ludwika Solskiego** w Tarnowie raz jeszcze występuje gościnnie w Krakowie. Dzisiaj na deskach Teatru Staroego scena tarnowska wystąpi ze sztuką Antoniego Czechowa „Trzy siostry”, w inscenizacji BOGDANA HUSSAKOWSKIEGO i w reżyserii RYSZARDA SMOŻEWSKIEGO; scenografię opracowali Lidia i Jerzy Skarżyński. W spektaklu wystąpią DANUTA JAMROZY, ELŻBIETA KIJOWSKA I MAJA WIŚNIEWSKA (na zdjęciu). Przypominamy więc „Trzy siostry” Czechowa w wykonaniu aktorów teatru tarnowskiego na scenie Teatru Staroego w Krakowie. Przedstawienia o godzinie 16 i 19.15.



O polityce kulturalnej socjalistycznego państwa

WŁADYSŁAW LORANC

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tak za sprawą nowych zjawisk zmieniających zarówno sytuację jak i rolę kultury.

Zwróćmy uwagę na następujące:

— w pracy zawodowej coraz więcej znaczą predyspozycje psychiczne takie jak wrażliwość, spostrzegawczość, koncentracja, zdolność kojarzenia i zapamiętywania. Dobra praca zależy coraz wyraźniej i bezpośrednio od kulturalnego i intelektualnego przygotowania zatrudnionych a nie tylko od ich siły i wytrzymałości;

— stajemy nie tylko wobec rosnącej ilości wolnego czasu, ale przed zmianą sposobu jego wykorzystania. Czas całkowicie wolny staje się tylko częścią czasu wolnego od wykonywania obowiązków zawodowych albo w poważną część tego ostatniego użyta być musi na wyprowadzenie ze stanu zmęczenia, głównie psychicznego, i na przygotowywanie się do nowych obowiązków zawodowych;

— zmiany demograficzne zachodzą nie tylko na linii wieś — miasto ale również w układzie pokoleniowym. Zwiększa się różnica między okresem aktywności produkcyjnej, ten jest

skracany, a okresem aktywności społecznej, ten będzie się wydłużał. Zagospodarowanie tej różnicy staje się ważnym warunkiem harmonijnego rozwoju społeczeństwa i zapobiegania konfliktom społecznym.

Wszystkie, dotychczas wspomniane przesłanki nie uprawniają do odrzucania tych celów w sferze konsumpcyjnej niematerialnej dzięki którym zaspokajane są tzw. potrzeby duchowe jednostki czyli zgodność życia i jego charakteru z socjalistycznymi ideałami moralnymi i estetycznymi. One tylko wymagają realistycznego widzenia instrumentalnych funkcji kultury w przemianach społecznych i w szybkim rozwoju gospodarki. Konieczność harmonijnego uwzględnienia instrumentalnych i autotelicznych funkcji kultury dyktuje także doświadczenie historyczne. Jesteśmy przecież świadomi, że żywotność każdej kultury i jej dyspozycje wychowawcze nikną gdy kultura sama w sobie upatruje jedyny cel i rację bytu.

Kultury epok minionych załamało rozerwanie związku między życiem intelektualnym i twórczością artystyczną a całością życia społecznego i potrzebami w sferze bytu materialnego. Naruszało to prawdę ujętą w głębokiej refleksji Maksyma Gorkiego:

„Proces społeczno-kulturalnego rozwoju ludzi przebiega normalnie jedynie wtedy, gdy ręce uczą głowę a potem głowa, która zmydlała, uczy ręce... ten proces starożytność przeżywała...”

Można na tej podstawie wnioskować, że istotnym warunkiem sukcesu w socjalistycznej polityce kulturalnej jest stałe i ścisłe wiązanie kultury z innymi sferami życia społecznogospodarczego. Nie jest to ustępstwo wobec tak wiecie znaczących współcześnie uciążliwych potrzeb życia ale rozszerzenie przestrzegawczej zawartej w filozoficznej diagnozie wypowiedzianej onegdaj przez Stanisława Brzozowskiego: „Kultura oparta na wyzwoleniu cząstkowym w sobie samej warunki i czynnik swej nietrwałości, rozkładu i upadku”.

Idzie nam nie tylko o to, by socjalistyczną kulturę uczynić wolną od ograniczeń znanych z przeszłości lub z kultur opartych na przeciwnym modelu życia. Chodzi o to, by

uczynić ją zdolną do rozwiązywania tych potrzeb, wobec których stanie człowiek w przyszłości.

Kontynuując to rozumowanie porucmy dotychczasowy sposób rozumowania i na interesujący nas problem sytuacji i roli kultury spojrzmy z innego punktu widzenia.

Podstawą wyższej jakości życia i oparciem dla naszych ambicji muszą być nowoczesny przemysł i nowoczesne rolnictwo. Szczególna właściwość sytuacji, w której się znajdujemy polega na tym, że nowoczesnego, przez co rozumiemy socjalistycznego, przemysłu nie zbuduje i nie zapewni mu właściwego funkcjonowania robotnik i inżynier. Sztuka i kultura zrasza się dzisiaj z innymi sferami życia. Utraciło swój dydaktyczny sens wprowadzone przez Lafontaine'a rozróżnienie dwóch sposobów życia; właściwy konikowi polnemu i właściwy mrowce. Artysta nie jest już tym przyswojonym konikiem polnym lekkomyślnie śpiewającym wtedy, gdy inżynier pracuje. Mrowka nie jest już tym gromadzącym zapasy na zimę. Ona jest dzisiaj produkującą w warunkach wymagających nie tylko siły i pracowitości ale zreczności, wiedzy i inteligencji. Męczy się nie tylko ludzkie ręce. Męczy się cały system nerwowy i rozprasa energia psychiczna. W konsekwencji mrowka musi być inaczej przygotowywać do pracy a ze znaczną wyprawdą ją użycie całej gamy środków, wśród których sztuce przypada rola szczególnie istotna. Miasto, nowoczesnie zorganizowana wieś są tym naturalnym środowiskiem człowieka, które należy budować w zgodzie z estetycznymi i etycznymi potrzebami człowieka. W tym właśnie sensie, na naszych oczach sztuka staje się także ważną częścią gospodarstwa narodowego czyli po prostu: konik polny i mrowka nie mogą już bez siebie żyć.

Jedną z charakterystycznych właściwości rozwoju marksizmu jest fakt, że najwybitniejsi teoretycy znacznie więcej uwagi i energii poświęcili bezpośredniej, żywej działalności społecznej niż dociekaniom teoretycznym. Lenin wyznaczył kiedyś szczerze, że „o wiele przyjemniej jest „robić” rewolucję niż pisać o niej”.

To wyznaczenie, a ściślej mówiąc jego skutki w pełni odnosi się do zagadnień teorii kultury i rewolucji kulturalnej. Poszukując odpowiedzi na nurtujące nas pytania znacznie czę-

ściej musimy sięgać do analizy doświadczeń i praktyki antycznych do zadowalających wszechstronnością rozwiązań teoretycznych. Odniesień możemy ten są nie tylko do omówionych już tematów o miejscu kultury w politycznym programie partii i zmianach w jej sytuacji. Podobnie ma być rzecz wtedy, gdy podejmiemy omówienie głównych problemów stanowiących przedmiot polityki kulturalnej a są nimi: stosunek do tradycji kulturalnej, upowszechnianie dóbr kultury, oraz problem mecenatu artystycznego lub w innym sformułowaniu, zagadnienia polityki artystycznej.

Potraktujmy jako aksjomat twierdzenie, że niewolny narzucony proletariatu nie można znieść ograniczając przemianę rewolucyjną do sfery polityki i ekonomiki. Jeśli wyzwolenie robotników w tym zakresie ma być trwałe musi pociągnąć za sobą zniesienie ograniczeń i ubezwłasnowolnienia kulturalnego jakiego w wszystkich krajach została poddawana klasa robotnicza. Pojawili się jednak i zachowuje praktyczne znaczenie do dziś problem stosunku do przejmowanego dziedzictwa kulturalnego. Wiemy przecież, że żadna z dotychczasowych kultur nie rozwijała się jako kultura jednolita. Sprzecznosci nurtujące społeczeństwa klasowe, odmienności doświadczeń dostępnych każdej klasie znajdowały swe odbicie także w najbardziej skomplikowanych sferach społecznego bytu. Panującą była zawsze kultura klasy decydującej ekonomicznie i politycznie. Kultura narodowa w każdej fazie swego dotychczasowego rozwoju przesycona została doświadczeniem tych klas i podporządkowana ich interesom. Budowano ją wokół ich ideału życia.

Gdy po Rewolucji Październikowej problem z teoretycznego stał się praktycznym wokół kwestii stosunku do dziedzictwa kulturalnego rozpalili się ostry, polityczny spór. Najbardziej wpływowy w pierwszej fazie nurt nawiązywał do buntu futurystów przeciw sztuce oficjalnego społeczeństwa. Używał ich argumentacji i posługiwał się ich hasłami. Między hasłem z opublikowanego w 1909 roku Manifestu futurystów: „W imię naszej przyszłości spalmy Rafaela, zbierzmy muzeum, zdepczmy kwiaty sztuki” a znanym postulatem W. Majakowskiego „Razstrzelać Rastriellich” można postawić znak równania. Gdy M. Bucharin żądał na łamach „Prawdy” w

Księgarnia „Poniedziałku”

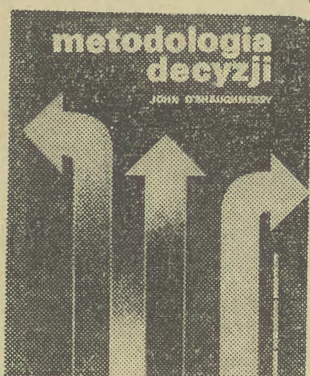
„MADREJ GŁOWIE DOŚĆ DWIE SŁOWIE” — pasjonujący zbiór esejów z zakresu historii literatury, języka i kultury obydwój — prof. JULIANA KRZYŻANOWSKIEGO objaśniających 513 przysłów. Interesujący komentarz do naszej ludowej mądrości.

GRAHAM GREENE

GRAHAM GREENE — „KONSUL HONOROWY” — rzecz o lojalności i wierności, o słaści i męstwie, o nieuniknionych porażkach, nieziszczalnej nadziei i o statecznej wygranej człowieka. Sensacyjno-psychologiczna powieść znanego w Polsce angielskiego pisarza.



JÖRG STEINER — „PRACA KARNA. NOŻ DLA UCZCIWEGO ZNAJAZCY”. Te dwie powieści wydane w jednym tomie przyniosły największy rozgłos jednemu z najwybitniejszych obecnie reprezentantów literatury szwajcarskiej.



Książka J. O'SHAUGHNESSY'EGO „METODOLOGIA DECYZJI” przeznaczona jest dla reprezentantów nauk społecznych oraz tych, którzy zaangażowani są w zarządzanie. Łączy w sobie pojęcie filozofii nauk i statystyki z techniką nauk społecznych.

LAURIE LEE — „JABŁECNIK I ROSIE” — wspomnienia z dzieciństwa znanego poety i pisarza angielskiego.

JAN ALFRED SZCZEPAŃSKI, znakomity publicysta i krytyk proponuje „Troję dla dorosłych” — próba przybliżenia rozwiązania wielu zagadek tego prześwieconego i owianego legendą miasta.

JANUSZ GŁOWACKI „POWRÓT HRABIEGO MONTE CHRISTO” — felietony znanego prozaika i scenarzysty filmowego, współpracownika tygodnika „Kultura”.

Księgarnia „Poniedziałku” poleca ponadto: „Ostatnie lata życia króla Stanisława Augusta” MARI ZYWIŃSKIEJ; „Drogi kontrkultury” ALDONI JAWŁOWSKIEJ; „Reymont — z dzieł recepcji twórczości” — wybór prac historyków i krytyków literatury o pisarzu zebranych przez BARBARĘ KOCOWĄ; „Spotkania z Krakowem” STANISŁAWA BROŃIEWSKIEGO.



podaje WOJCIECH MACHNICKI

Starsze samochody mniej bezpieczne

Znacznie częściej niż to wynika ze statystyk policyjnych — twierdzą eksperci — zły stan techniczny pojazdów jest przyczyną wypadków drogowych. We Francji przeprowadzono więc badania zależności pomiędzy wiekiem samochodów a ich udziałem w wypadkach drogowych. Dali one ciekawe rezultaty. Okazało się bowiem, że do trzech lat od daty produkcji zaledwie 9 proc. samochodów powoduje wypadki drogowy. W przedziale 3—5 lat udział ten wynosił ponad 13 proc., by w przedziale 5—8 lat wzrosnąć do ponad 20 proc. Samochody 10-letnie i starsze są najbardziej niebezpieczne — ponad 40 proc. takich pojazdów uczestniczy w wypadkach drogowych. Tyle statystyka, na pewno niedoskonała, bo nie uwzględniająca ile samochodów w poszczególnych grupach wieku znajduje się w ruchu. Ale można z niej wysnuć wnioski przydatne przeciętnemu użytkownikowi. Warto m. in. dokładnie czytać instrukcję obsługi pojazdu i skoro np. wytwórca poleca wymianę płynu w układzie hamulcowym co 2 lata, stosować się do tych wskazań. Praktycznie wiele zespołów nowoczesnych wozów może przez tysiące kilometrów pracować bezawaryjnie, lecz np. zmiany zachodzące w strukturze materiału, z którego część wykonano stają się w końcu przyczyną wypadku. Pozorne oszczędności przyniosą w ostatecznym efekcie — straty. Dlatego też obsługę układu hamulcowego, kierowniczego, sprawdzanie stanu zawieszenia itp. należy przeprowadzać ściśle według danych zawartych w instrukcji obsługi. Stary samochód też może być w nienagannym stanie technicznym jeżeli tylko właściciel zdaje sobie sprawę z tego, jaki wpływ na bezpieczeństwo jazdy ma przestrzeganie zasad poprawnej eksploatacji.

IDEALNA TAKSÓWKA

Większość taksówek to twój samochód osobowy — przystosowane jedynie do przewozu pasażerów. Eksperci angielscy sugerują potrzebę uzupełnienia nowego wyposażenia konstrukcyjnego na taksówkę. Jest to pojazd przebywający dziennie (w warunkach angielskich) od 300 do 500 km, przewożący rocznie do 25 tys. pasażerów



Tak, to „fiat 126” z nadwoziem typu combi. Fabryka w Turynie przeprowadza właśnie próby nowego modelu „małucha”. CZY FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH W BIELSKU ROZPOCZNIE PRODUKCJĘ „FIATA 126F COMBI”? Wedle informacji uzyskanych od dyrektora generalnego Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego „Polmo” — ANDRZEJA JEDYNĄKA wytwarzanie takiego modelu byłoby możliwe po dokonaniu zakupu kompletnego oprzyrządowania do tłoczenia blach i spawania nadwozia, zmian w konstrukcji zawieszenia i układu hamulcowego, innego zamocowania silnika. Przedłużona wersja „fiata 126p” to po prostu konieczność budowy od podstaw... nowej fabryki. A przecież nie skończyliśmy jeszcze poważnej inwestycji w Tychach. W tej sytuacji odpowiedź na pytanie o model combi nie wymaga dodatkowych wyjaśnień.

Towarzyszowi
majorowi ADOLFOWI DZIUKOWI składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Kierownictwo służbowe i partyjne Komendy Wojewódzkiej MO w Tarnowie

Mgr inż. FRANCISZKOWI RACHWAŁOWI Wicewojewodzie tarnowskiemu — składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA.

Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie

Wszystkim, którzy po śmierci naszego ukochanego Męża i Ojca

mgr inż. Czesława Karwińskiego
okazali nam serce, pomoc i współczucie, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

ZONA z SYNAMI

PRZETARGI

Dyrekcja Państwowego Zakładu Wychowawczego dla Głuchych w Krakowie, ul. Spadochroniarzy 1, ogłasza, że w drodze PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej remontu tut. obiektu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 15. XII. 1975 r. Blisze informacje dotyczące dokumentacji można otrzymać w Dyrekcji Zakładu, tel. 119-40. K-9775

Nauka

KURSY

KROJU I SZYCIA oraz DZIEWIARSTWA maszynowego — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 639-41.

SULKOWICE

KURSY

przygotowujące do egzaminów CZEŁADNICZYCH i MISTRZOWSKICH w zawodach: ślusarza

tokarza, frezera, kowala, elektryka oraz KURSY PALACZY c.o. kotłów wysokopiętnych organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Wpisy: SULKOWICE — Technikum Mechaniczne.

KURSY

przygotowujące do egzaminów CZEŁADNICZYCH i MISTRZOWSKICH

w zawodach: ślusarza, tokarza, frezera, mechanika samochodowego, elektryka, stolarka, malarza, murarza, tynkarza, hydraulika — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 639-41.

MASZYNOPISMA, korespondencja biurowa — wyucza Nowak — Florjańska 38, II piętro.

TANCZYC nauczysz się szybko na kursach tańca towarzyskiego — I, II, III stopnia — w Krakowskim Ośrodku Tanecznym. Zapisy, informacje: — plac Wita Stwosza 2/2 (przy ul. Grodzkiej) w godz. 8—19, telefon 253-43.

OBIEKT

o 8—12-pomieszczeniach — WEZMIE W NAJEM na okres 1—5 lat, instytucja naukowa. — Mogą być peryferie Krakowa. — Warunek: dogodna komunikacja z centrum.

Oferty, z opisem i warunkami najmu kierować: „Prasa” — Kraków, Wiślna 2 — dla nr K-9673.

KURSY

obsługi:

- wózków akumulatorowych
- suwnię
- oraz dźwignów samojedźnych — rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 639-41.

Jesteś młody —

chcesz zdobyć interesujący i dobrze płatny zawód?!

— zgłoś się do

DOCHODZĄCEGO HUFCA PRACY

organizowanego przy PRZEDSIĘBIORSTWIE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w LATOSZYNIE k. Dębicy, woj. tarnowski

który zapewni Ci szybkie zdobycie zawodu:

- MURARZA-TYNKARZA
- BETONIARZA-ZBROJARZA
- POSADZKARZA.

Praca w Hufcu trwać będzie 1 rok, począwszy od 1 grudnia 1975 r.

Będąc w Hufcu musisz:

- pracować — zdobywając przy tym zawód
- uczyć się w szkole podstawowej, względnie na kursach zawodowych.

Od kandydatów wymaga się:

- ukończenie 16 lat i nieprzekroczenie 18 roku życia
- ukończenie 7 klas szkoły podstawowej
- odpowiedni stan zdrowia.

Szczegółowych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Latoszynie k. Dębicy, telefon Dębica 20-26.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w DĘBICY wspólnie z KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ FS ZMS w TARNOWIE

ogłaszają z dniem 15 grudnia 1975 roku

NABÓR KANDYDATÓW DO ROCZNEGO DOCHODZĄCEGO

UCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

DLA MŁODOCIANYCH

przy PPCh w DĘBICY, ul. SŁONECZNA 7

na przyuczenie do zawodu:

- GARMARZA CHŁODNICZEGO
- MURARZA-TYNKARZA
- ZBROJARZA
- HYDRAULIKA.

Warunki przyjęcia:

- 1) ukończenie szkoły podstawowej
- 2) wiek od 16 do 18 lat
- 3) skierowanie z ZM ZMS lub ZM ZSMW.

POSIADACZE SAMOCHODÓW

SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTU SAMOCHODÓW „MOTOR”, w GORLICACH, ul. GWARDII LUDOWEJ 45, tel. 206-72 — wykonuje szybko i terminowo, na zlecenia jednostek społecznych — oraz w pierwszej kolejności, na zlec. osób prywatnych, usługi obejmujące:

- remonty kapitalne i bieżące samochodów Żuk, Nysa i pochodne oraz silników M-20 i S-21
- roboty blacharskie samochodowe
- roboty tapicerskie samochodowe
- malowanie lakierami renowacyjnymi
- przeglądy i naprawy instalacji elektrycznej
- mycie na gorąco i zimno oraz smarowanie samochodów
- konserwacje samochodów nowymi środkami antykorozyjnymi
- badania i regulacje hamulców, ustawianie świateł i regulacje kół.



KOMUNIKAT

POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ w CHRZANOWIE

W związku z ujawnionymi nadużyciami w Agencji PKO Nr 721-KR przy Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Chrzanowie — Zarząd Spółdzielni zwraca się do wszystkich członków spółdzielni i kandydatów, którzy dokonywali wpłat w w/w Agencji w latach 1969—1975, aby zgłaszali się z książeczkami mieszkaniowymi PKO lub z innymi dowodami wpłat, w Komendzie Milicji Obywatelskiej w Chrzanowie przy al. Lenina nr 8, pokój nr 25a lub nr 27, w godz. od 8 do 16.

Zarząd Spółdzielni

RADA UCZELNIANA SZSP AKADEMII EKONOMICZNEJ

ogłasza WPISY

na kurs przygotowawczy DLA KANDYDATÓW

na STUDIA ZAOCZNE

Szczegółowe informacje w RU SZSP — Kraków, ul. Rakowicka 27 pawilon B, pokój 057, tel. 252-80 wewn. 374.

KOMUNIKAT

Urząd Dzielnicy Kraków Nowa Huta informuje, że zgodnie z zarządzeniem Nr 114 Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 30 września 1975 roku w sprawie wydziałów wchodzących w skład urzędów dzielnicowych i ich zakresu czynności — Stanowisko Pracy d/s Zatrudnienia uległo likwidacji a sprawy wchodzące w zakres działania tej komórki od 1 grudnia 1975 roku załatwia Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miasta Krakowa — Kraków, ul. SEBASTIANA 9 (dojazd bezpośredni z dzielnicy Nowa Huta tramwajem nr 22 lub autobusem „E”).

Sprzedaż

VOLKSWAGEN 1200 — sprzedam — Nowy Sacz, tel. 223-31, po godz. 16.

KAROSERIE po wypadku i silnik do Fiata 126 p — stan idealny, słupki ogrodzeniowe oraz siatkę — sprzedam. Kraków, Brogi 21, po godz. 16.

KOLDRY puchowe — sprzedam. Krzyża 18/11.

MAGIEL elektryczny, fabrycznie nowy, jednowalowy, o wydajności 2,5 kg bielizny na godzinę — sprzedam. Oferty z ceną: 83742 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOCÓD Gaz 63 — skrzyniowy, dwa napędy, stan dobry — sprzedam. Stanisław Tokarczyk — Łukowica 54, woj. nowosądeckie.

VOLKSWAGEN 1600-TLE, stan idealny — sprzedam. Oferty 83673 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOMPRESOR — WAN-W-400 L — tanio sprzedam. Oferty 83673 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

URZĄDZENIE do napełniania naboju syfonowych czeskich — sprzedam. — Zgłoszenia: — Stanisław Wozniak — 39-425 Pniów, woj. rzeszowski. Odpowiedzi tylko listownie.

ATRAKCYJNE UPOMINKI MIKOŁAJOWE



dla dzieci i młodzieży artykuły i zabawki politechniczne — importowane i krajowe

kupić można

na KIERMASZU

organizowanym przez Centralną Składnicę Harcerską

w „Domu Turysty” w Krakowie,

ul. Bitwy pod Lenino 16

w dniach od 29 listopada do 6 grudnia, w godz. 10—19, a w niedzielę 30 listopada, w godz. 10—16. Informujemy również PT Klientów o otwarciu przez nas PUNKTU N A P R A W ARTYKUŁÓW POLITECHNICZNYCH w Krakowie przy ul. DZIERŻYŃSKIEGO 36a, czynnego w godzinach 9—17, w soboty w godzinach 9—15.

Z A P R A S Z A M Y!

CENTRALNA SKŁADNICA HARCERSKA ODDZIAŁ w KRAKOWIE

Użytkownicy olejów do napędu silników!

Krakowskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” — zawiadamia użytkowników olejów napędowych przeznaczonych do napędu silników spalinyowych wysokopiętnych, że w okresie od 1 grudnia 1975 roku do 28 lutego 1976 roku

Sprzedaż oleju napędowego zimowego IZ-35

o temperaturze krzepnięcia nie wyższej niż —35°C i temperaturze blokady zimnego filtra nie wyższej niż —20°C, prowadzić będą stacje benzynowe „CPN” w rejonie podgórskim, a to:

- Nr 1256 — BIEGONICE
- Nr 875 — CHABÓWKA-ZABORNIA
- Nr 14 — CHYŻNE — punkt graniczny
- Nr 728 — CZARNY DUNAIEC, Rynek
- Nr 925 — CZORSZTYN
- Nr 1259 — GRZYBÓW, ul. Kościuski
- Nr 771 — JORDANÓW, ul. Słowackiego
- Nr 47 — KRYNICA, ul. Stara Droga
- Nr 131 — LIMANOWA, Sowliny
- Nr 1257 — LYSA POLANA — punkt graniczny
- Nr 132 — NOWY SĄCZ, ul. Nawojowska
- Nr 238 — NOWY SĄCZ, ul. Tarnowska
- Nr 928 — NOWY TARG, ul. Szaflarska
- Nr 924 — TEGOBORZE
- Nr 871 — SUCHA BESKIDZKA, przy szosie do Wadowie
- Nr 45 — ZAKOPANE, ul. 15 Grudnia
- Nr 768 — ZEGOCINA

oraz stacje paliw Spółdzielni Pracy „Podhalanka” w Makowie Podhalańskim, Spółdzielni Transportowo-Remontowej im. „1-go Maja” w Mszanie Dolnej i PP „Polmozyt” w Zakopanem — Rondo.

